



Ulice pełne artystów

2014-10-15

Kto może grać przeboje na ulicy, czemu plastyk miejski ma zajmować się strojami artystów ulicznych i co to ma wspólnego z Parkiem Kulturowym w Krakowie. O tym dyskutowali radni z Komisji Kultury, Promocji i Ochrony Zabytków.

Mało kto z mieszkańców Krakowa wie, że artyści występujący na ulicach Starego Miasta poddawani są specjalnym przesłuchaniom. Dokonuje tego komisja powołana przez Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a jej zadaniem jest sprawdzanie jakości oraz różnorodności repertuaru artystów ulicznych. Na czele komisji stoi dyrektor Zespołu Pieśni i Tańca „Krakowiacy”. Komisja sprawdza przede wszystkim umiejętność grania i wyznacza możliwość występowania artystów na terenie Parku Kulturowego Stare Miasto. W tym roku z takiej możliwości skorzystało 111 artystów (w tym zespołów), a 97 otrzymało pozytywną ocenę. Część z artystów musiała przejść dodatkową ocenę od Plastyka Miasta, gdyż występowała w strojach, które również muszą być zgodne z pewnym kanonem i powagą występów na terenie najbardziej reprezentacyjnej i historycznej części Krakowa. Gdy dany artysta otrzyma pozytywną opinię komisji, wówczas podpisywana jest z nim umowa cywilnoprawna. Radni skupili się na ocenie pracy i zasadności funkcjonowania komisji. Radna Małgorzata Jantos oraz radna Teodozja Maliszewska wyraziły swój sprzeciw wobec istnienia takiej komisji. Według Małgorzaty Jantos jest to pewna forma ograniczenia i cenzury, dlatego istnienie takiej komisji nie ma sensu. – Nie wszyscy radni popierają funkcjonowanie tej absurdalnej komisji – powiedziała Małgorzata Jantos. Radny Krzysztof Durek pytał o to, czy komisja ma wpływ na sprawdzanie głośności wykonania oraz interesowało go, czy komisja w jakikolwiek sposób weryfikuje później wykonawców, czy na przykład nie zakłócają ciszy nocnej. Przedstawiciele komisji stwierdzili, że nie mają wpływu na przestrzeganie ciszy nocnej przez artystów, ale jeśli straż miejska zgłosi, że dany wykonawca nie stosuje się do przepisów prawa, wtedy takie pozwolenie jest wycofywane. Dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Stanisław Dziedzic dodał, że rola komisji jest nie do przecenienia, gdyż musi ktoś chronić powagi i historycznego charakteru Starego Miasta. – Jestem zdecydowanie przeciwny, żeby każdy mógł występować w przestrzeni miejskiej. Szczególnie jeśli chodzi o Park Kulturowy. Te praktyki są stosowane w większości miast historycznych – powiedział Stanisław Dziedzic. Radny Adam Kalita zaproponował by w umowach były określone godziny, w których artyści mogą występować. Oprócz Krakowa istnieje jeszcze wiele miast europejskich, gdzie funkcjonują takie zespoły do spraw działalności artystów ulicznych, są to między innymi Wiedeń, Paryż, Budapeszt, Lucerna, Graz.